

Protokół Nr 73/23
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z 6 września 2023 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki, w godzinach od **16:15 do 17:05**.

W posiedzenie udział wzięli:

1. Członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności.
2. Pani Grażyna Zozula – pracownik Urzędu Miejskiego Trzcianki.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko powitała wszystkich członków komisji obecnych na posiedzeniu komisji oraz panią Grażynę Zozulę.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko przedstawiła porządek posiedzenia. Zaproponowała, aby punkt 5., czyli Kontrola sprzedaży nieruchomości gminnych w latach 2018-2021 z uwzględnieniem rzetelności, celowości i gospodarności przełożyć na kolejne posiedzenie. Zmiana została zaakceptowana przez wszystkich członków komisji, w głosowaniu: **za – 4 (jednogłośnie)**. Posiedzenie przebiegało według porządku:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Zatwierdzenie protokołu Nr 71/23 z dnia 28 lipca 2023 r. i 72/23 z dnia 22 sierpnia 2023 r.
4. Kontrola prawidłowości działań gminy Trzcianka, w zakresie roszczeń Altvater sp. z o. o. w Pile dotyczących wypłaty odszkodowania oraz naliczonych odsetek z tytułu zawarcia umowy

w przedmiocie zbiórki i wywozu odpadów komunalnych z terenów gminy Trzcianka.

5. Zamknięcie posiedzenia.

Nowy porządek po zmianie został przyjęty w głosowaniu: **za – 4 (jednogłośnie).**

Ad 3) Zatwierdzenie protokołu Nr 71/23 z dnia 28 lipca 2023 r. i 72/23 z dnia 22 sierpnia 2023 r.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko zapytała protokolanta, czy do protokołu Nr 71/23 wpłynęły uwagi.

Protokolant poinformował, że uwagi nie wpłynęły.

W związku z tą informacją Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko poddała pod głosowanie Protokół Nr 71/23.

Członkowie komisji przyjęli protokół Nr 71/23 w głosowaniu: **za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

Kolejno przewodnicząca komisji zapytała, czy wpłynęły uwagi do Protokołu Nr 72/23.

Protokolant poinformował, że uwagi do protokołu nie wpłynęły.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko poddała pod głosowanie Protokół Nr 72/23.

Członkowie komisji przyjęli protokół Nr 72/23 w głosowaniu: **za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

Ad 4) Kontrola prawidłowości działań gminy Trzcianka, w zakresie roszczeń Altvater sp. z o. o. w Pile dotyczących wypłaty odszkodowania oraz naliczonych odsetek z tytułu zawarcia umowy w przedmiocie zbiórki i wywozu odpadów komunalnych z terenów gminy Trzcianka.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko poinformowała, że komisja powróciła do tego tematu, ponieważ ta kontrola jest niezakończona i należy to zrobić. Chciała dowiedzieć się od pani Grażyny Zozula, która w latach 2013-2018 pełniła funkcje Zastępcy Burmistrza Trzcianki, jak

przebiegały te ugody, dlaczego nagle sprawa została zamknięta i ugoda została zawarta, jakie były ustalenia?

Pan Grażyna Zozula poinformowała, że gmina Trzcianka w związku ze zmianą ustawy o odbiorze odpadów komunalnych 28 czerwca 2013 roku zawarła umowę, po odbytych przetargu nieograniczonym z firmą Altvater na odbiór odpadów komunalnych z terenu miasta i gminy Trzcianka. 1 lipca miało dojść do realizacji zamówienia, minął lipiec, coraz więcej wpływało uwag od mieszkańców, że niestety nie jest realizowana usługa. Kolejnego miesiąca była podobna sytuacja. Mieszkańcy zaczęli mieć uwagi, dlaczego mają płacić, jak usługa nie jest realizowana. Pani xxxxxxxxx – ówczesny kierownik Referatu Ochrony Środowiska prosiła firmę Altvater o potwierdzenie przejazdu samochodów, otrzymywała niejednokrotnie mapę gps, mogła sprawdzić, gdzie dany samochód firmy przejeżdżał. Samochód przez daną ulicę przejeżdżał, natomiast nie odbierał odpadów. W związku z takimi sytuacjami burmistrz Czarnecki podjął decyzję i poprosił o informację, z których posesji te odpady nie są odbierane. Mieszkańcy zaczęli przynosić do urzędu informację, tych informacji było naprawdę dużo. W umowie były zapisy, że mają być kary umowne za niewywiązywanie się z umowy. Tych skarg było tak dużo, że burmistrz zaczął rozważać rozwiązanie umowy z firmą Altvater, w związku z tym poprosił prezesa Kombudu na rozmowę, czy sam dałby radę to zrobić, czy nie. Pan prezes Kombudu zachował się bardzo nielojalnie wobec urzędu i prosto z rozmowy z burmistrzem pojechał do prezesa Altvatera pana xxxxxxxx, żeby poinformować go o ewentualnym zamiarze rozwiązania umowy z Altvaterem. Co poskutkowało tym, że to Altvater wypowiedział z końcem września umowę gminie Trzcianka. Umowa była tak skonstruowana, że te kary umowne były wysokie. Również z pojemnikami na odpady był problem, nie było do końca wiadomo, czy pojemniki są gminne czy firmy Altvater. Nie było praktycznie żadnej

współpracy. Pracownicy urzędu wykonali inwentaryzację pojemników, ale był problem z rozróżnieniem pojemników, bo na niektórych widniał napis gmina Trzcianka, na niektórych Altvater. W umowie był zapis, że firma Altvater wyposaży mieszkańców pojemniki na odpady. W końcu został złożony pozew przeciwko firmie Altvater, a firma Altvater złożyła pozew przeciwko gminie Trzcianka. W kilku sprawach ówczesna zastępca burmistrza brała udział, nie pamiętała na ilu. Dodała, że na sprawy było wzywanych sporo świadków, sporo osób fizycznych, którym tych odpadów nie odebrano, głównie chodziło o Wapniarnię. Na rozprawie była kilka razy, uczestniczył w tych rozprawach także pan mecenas xxxxxx, jako przedstawiciel gminy. Była taka sytuacja dość dwuznaczna, a mianowicie, po skończeniu rozprawy prezes xxxxxx pozostał z sędzią sam w sali rozpraw, później był ogłoszony wyrok dla gminy Trzcianka. Było kilka spraw sądowych związanych z firmą Altvater i aby połączyć 2 czy 3 sprawy w jedną zdecydowano o mediacjach. Firma Altvater na tych mediacjach chciała gminę narazić na duże koszty i straty, w związku z tym burmistrz Czarnecki zdecydował, że na takie ustalenia mediacyjne nie wyraża zgody. Kolejno przyszedł czas wyborów samorządowych, zmieniły się osoby zarządzające i dalej nie miała wiedzy, jak się ta sprawa potoczyła, ale miała być jeszcze sprawa w Warszawie, ponieważ był zamiar odwoływania się od tych mediacji. Wiedziała tylko, że gmina Trzcianka zapłaciła firmie Altvater jakieś odszkodowanie, ale nie wiedziała, co na tym gmina Trzcianka zyskała, czy te pojemniki pozostały gminne, czy należało je oddać. Skończyło się na tym, że ówczesny burmistrz mediacji nie chciał podpisywać, bo były bardzo niekorzystne warunki.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odczytała fragment wyciągu z protokołu z dnia 17.11.2020 r.: *„Pan Krzysztof W. Jaworski Burmistrz Trzcianki dodał, że było nieporozumienie i walka o to przed*

sądem, czy te pojemniki miały być od razu zapewnione wszystkim mieszkańcom, czy miały być dostarczane podczas trwania całej umowy i w tej sprawie została zawarta ugoda. Nie było zapisu, kiedy te pojemniki miały zostać dostarczone mieszkańcom gminy Trzcianka. Pewne założenia ugody były już dopracowane przed przejęciem stanowiska Burmistrza przez obecnego włodarza gminy. Uszczegółowiono tylko niektóre zapisy. W podobnym okresie w firmie Altvater zmienił się Prezes oraz Burmistrz Trzcianki. Nie było sensu dłużej tego ciągnąć.”

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko dodała, że według niej należało tę sprawę pociągnąć dalej, skoro warunki było niekorzystne dla gminy, to żadne usprawiedliwienie.

Pani Grażyna Zozula dodała, że było bardzo dużo nieścisłości. Chciano udowodnić ówczesnym włodarzom gminy, że to oni działają przeciwko spółce Altvater, że podpisano umowę z założeniem, że tę umowę rozwiążą. Takich ustaleń nie było. Na rozwiązanie umowy miały wpływ takie sytuacje, że nie było wywiązywania się z zapisów umowy. Chodziło o to, aby firma wywiązywała się z umowy i świadczyła usługi wywozu odpadów komunalnych bez zarzutów. W międzyczasie zmienił się prezes firmy Altvater. Tak, jak wspominała wcześniej, wybory i zmiana burmistrza sprawiły, że burmistrz Czarnecki sprawy dokończyć nie mógł. Sprawa nie została rozwiązana do końca. W 2013 roku rozpoczęła się umowa, w roku 2018 sprawa nie była jeszcze zakończona. 3 miesiące trwała raptem umowa.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odczytała fragment z wyciągu z protokołu z dnia 17.11.2020 r.: *„Na pytanie radnej Jadwigi Durejko pan Krzysztof W. Jaworski odpowiedział, że gmina chciała od firmy Altvater kwotę 1.479.270,00 zł, Altvater chciał od gminy Trzcianka 174.729,96 zł. Sąd uznał, że co do naliczenia kar to gmina Trzcianka miała rację w 1/5, natomiast Altvater miał rację według sądu w 4/5. Kary umowne*

naliczone przez gminę Trzcinka zdaniem Sądu Apelacyjnego zostały naliczone zbyt duże. Zamiast 1.479.270,00 zł, według wartości tych pojemników w czasie 3 miesięcy trwania umowy wychodziła 117.000,00 zł a do segregacji 51.000,00 zł. Propozycja ugodowa opiewała na kwotę 65.000,00 zł. Dostarczenie pojemników przez Altvater było jednoznaczne z tym, że są własnością gminy. Pani Joanna Zieńko na pytanie radnej Jadwigi Durejko odpowiedziała, że gmina zapłaciła firmie Altvater 273.527.89 zł zgodnie z treścią wyroku sądu, dodatkowo gmina musiała zapłacić odsetki w wysokości ponad 137 tysięcy złotych, dodatkowo gmina zapłaciła 8.100,00 zł, które dotyczyły kosztów zastępstwa procesowego. Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że spotkanie przed mediatorem odbyło się 3 grudnia 2018 roku. Ustalenia, propozycja z 4.11.2018 roku została zaakceptowana przez gminę Trzcianka, dodatkowo do ugody dopisano działania edukacyjne. Pani Anna Kasperek wyjaśniła, że miesięczne wynagrodzenie Altvatera w 2013 roku wynosiło około 200 tysięcy złotych, a kary nałożone przez gminę Trzcianka na firmę wynosiły 170.000,00 zł, a usługi były wykonywane w około 90%.”

Radna Janina Kamińska zapytała, czy za usługę, która wykonywała firma Altvater przez te 3 miesiące było zapłacone? Czy wyrok sądu I instancji był niekorzystny i to, dlatego te mediacje się odbyły?

Pani Grażyna Zozula wyjaśniła, że z tego co jej było wiadomo, to pieniądze były płacone za usługę, ale pomniejszone o kary należne z tytułu nie wykonania czynności. Kary były bardzo wysokie w stosunku do wartości umowy, ale przy samym zawieraniu umowy nastąpił taki incydent, że prezes firmy Altvater zasłabł, coś mu się nie zgadzało z zapisami, chodziło o nazwy ulic, a nie zwrócił uwagi na zapis dotyczący kar umownych. Sam proces przeprowadzenia przetargu zlecał jeszcze pan xxxxxxx i robiła to firma jakaś agencja Kancelaria Prawna z Warszawy, to oni przygotowywali projekt umowy. Projekt umowy czytał zarówno prezes

firmy Altvater jak i jego prawnik, z którym przyjechał i nie mieli zastrzeżeń do wysokości tych kar umownych, tylko do zapisów, które nie zmieniały istoty sprawy (nazwy ulic). Zmiany w umowie zostały naniesione, zaparaflowane przez prawników urzędu i została umowa podpisana. Nie było żadnych zastrzeżeń co do kar umownych. Te kary umowne być może były zbyt wysokie w stosunku do wartości umowy, może powinny być mniejsze, ale umowa została podpisana. Dopiero, kiedy gmina zaczęła naliczać kary umowne to zaczęły się problemy. Wszystko było bardzo skrupulatnie przez ówczesną kierownik Referatu Ochrony Środowiska sprawdzane i okazało się, że gpsy wskazywały, że samochód przez daną ulicę przejechał, ale odpadów nie odebrał. Dodała, że ona uczestniczyła w rozprawach sądu I instancji był to Sąd Gospodarczy w Poznaniu. W międzyczasie zmienił się sędzia prowadzący sprawę, inny sędzia rozpoczynał sprawę, a inny wydawał wyrok.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odczytała fragment z wyciągu z protokołu z dnia 17.11.2020 r.: *„Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że spotkanie przed mediatorem odbyło się 3 grudnia 2018 roku. Ustalenia, propozycja z 4.11.2018 roku została zaakceptowana przez gminę Trzcianka, dodatkowo do ugody dopisano działania edukacyjne.”*

Pani Grażyna Zozula wskazała, że 4 listopada była razem z burmistrzem Czarneckim na mediacjach, ale te zapisy mediacji nie zostały przez burmistrza Czarneckiego podpisane, ponieważ były niekorzystne dla gminy.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko stwierdziła zatem, że ustalenia mediacyjne z 4 listopada nie zostały zaakceptowane.

Pani Grażyna Zozula potwierdziła, że te ustalenia nie zostały zaakceptowane przez Burmistrza Czarneckiego na pewno. Być może 3 grudnia zostały przedstawione te same ustalenia burmistrzowi

Jaworskiemu i najprawdopodobniej zostały zaakceptowane, nie wiedziała tego na pewno.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko stwierdziła, że tak musiało być, w wyciągu z protokołu z 17.11.2020 r. jest wyraźnie wskazane: *„Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że spotkanie przed mediatorem odbyło się 3 grudnia 2018 roku. Ustalenia, propozycja z 4.11.2018 roku została zaakceptowana przez gminę Trzcianka, dodatkowo do ugody dopisano działania edukacyjne.”* Z tego jasno wynika, że 4 listopada 2018 roku nie zostały zaakceptowane warunki ugody przez burmistrza Czarneckiego, zostały one zaakceptowane 3 grudnia 2018 roku. Odczytała kolejno fragment z protokołu z dnia 17.11.2020 r.: *„Radny Zygmunt Czarny zapytał panią skarbnik, czy gmina poniosła bardzo dużą stratę. Czy te pojemniki zostały w Trzciance? Pan Krzysztof W. Jaworski Burmistrz Trzcianki odpowiedział na pytanie radnego, że pojemniki, które Altvater dostarczył, to pozostały w gminie Trzcianka, doliczono kwotę pojemników, które według umowy powinny zostać dostarczone i była to kwota 117.000,00 zł.”*

Radna Marta Matkowska wskazała, że obecny burmistrz K. Jaworski, był radnym, kiedy burmistrzem był K. Czarnecki i znał stanowisko burmistrza Czarneckiego, że uzgodnienia mediacyjne były niekorzystne dla gminy?

Pani Grażyna Zozula odpowiedziała, że nie wie, czy znał te ustalenia. Nikt się właściwie nie dopytywał z radnych o sprawę z Altvaterem, sprawa była cały czas w toku. Jeśli ktoś chciał znać szczegóły należało dopytać. Sprawę pojemników prowadził przede wszystkim Referat Ochrony Środowiska. Zgodnie z umową, na samym początku umowy miały być dostarczone wszystkie pojemniki, a cena za świadczenie tych pojemników była rozłożona na czas trwania umowy (chyba na 30 miesięcy była zawarta umowa). Jeśli chodzi o informowanie radnych o problemie z wywozem odpadów komunalnych, to radni byli informowani na każdej

sesji. Na każdej sesji była informacja, że firma nie wywiązuje się z umowy. O samej procedurze tego postępowania to już niekoniecznie.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odczytała kolejny fragment z protokołu z dnia 17.11.2020 r.: *„Firma Altvater uznała te kary umowne za zbyt wysokie i po 3 miesiącach trwania umowy złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy. To Altvater wystąpił z wnioskiem o rozwiązanie umowy. My jako gmina po tym ruchu spółki Altvater podpisaliśmy umowę z Kombudem, natomiast firma Altvater wystąpiła z wnioskiem do sądu o miarkowanie kar oraz złożyła wniosek o zawezwanie do polubownego załatwienia sprawy. Pani Kierownik nie była w stanie odpowiedzieć, co zadziało się pierwsze. Sprawa zakończyła się przed sądem. Na kolejnych etapach ze strony firmy Altvater toczyła się sprawa sądowa przeciwko gminie Trzcianka o zwrot nienależnie naliczonych kar umownych, a następnie gmina Trzcianka wystąpiła z powództwem o zwrot kosztów za niewywiązanie się z umowy, dotyczyło to niedostarczenia pojemników na odpady komunalne właścicielom nieruchomości. Ta sprawa toczyła się stosunkowo długo. Altvater pojemników nie dostarczył do wszystkich właścicieli.”*

Pani Grażyna Zozuła wyjaśniła, że część pojemników była dzierżawiona, ale tą sprawą Referat Środowiska się tym zajmował. Ta sytuacja, że ówczesny prezes Kombudu pojechał do ówczesnego prezesa xxxxxxx i poinformował go o zamiarach gminy wyszła podczas zeznań prezesa Kombudu przed sądem w Poznaniu.

Radna Janina Kamińska rozumiała z wypowiedzi Burmistrza Jaworskiego, że 4 listopada 2018 r. na tych mediacjach zostały wypracowane jakieś warunki, których dokończenie miało nastąpić 3 grudnia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko stwierdziła, że to nie tak było, odczytała jeszcze raz fragment z protokołu z 17.11.2020 roku: *„Pan*

Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że spotkanie przed mediatorem odbyło się 3 grudnia 2018 roku. Ustalenia, propozycja z 4.11.2018 roku została zaakceptowana przez gminę Trzcianka, dodatkowo do ugody dopisano działania edukacyjne.” Burmistrz Jaworski zapoznał się z propozycjami z 4 listopada i 3 grudnia je zaakceptował i pani Zozula potwierdza, że 4 listopada ówczesny burmistrz Czarnecki ustaleń nie zaakceptował.

Radna Janina Kamińska dodała, że to były mediacje na zalecenie Sądu II instancji.

Pani Grażyna Zozula wyjaśniła, że mediacje były dlatego, że chciano połączyć dwie-trzy sprawy w jedną, sąd doszedł do wniosku, że skieruje sprawy do mediacji. Jedno spotkanie mediacyjne było we wrześniu, drugie w październiku. Wskazała, że 4 listopada 2018 roku były wybory samorządowe.

Radna Janina Kamińska stwierdziła, że należy zaprosić ponownie pana Krzysztofa Czarneckiego na posiedzenie komisji.

Radna Marta Matkowska dodała, że należy przerwać ten temat i wrócić do niego, bo ta sprawa ma zbyt dużo wątków. Pani Grażyna Zozula przedstawiła całkowicie odmienne stanowisko niż Burmistrz Jaworski na poprzednim posiedzeniu. Można było jednak sprawę z Altvaterem jeszcze dalej prowadzić.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odczytała fragment protokołu z 17.11.2020 r., dla którego komisja zainteresowała się tym tematem: *„Radny Wiesław Natkaniec podsumował, że ówczesny Burmistrz Trzcianki Krzysztof Czarnecki naraził gminę Trzcianka na znaczną stratę i była to kwota około 300 tysięcy złotych.”* Wydawało się że sprawa została rozwiązana i że były poprowadzone prawidłowe działania, ale w tej sytuacji, jeżeli są takie stwierdzenia radnego i to, że burmistrz Jaworski wiedząc, że nie zostały przyjęte ustalenia z 4 listopada i akceptuje je w grudniu to jest to co najmniej dziwne.

Radna Janina Kamińska dodała, że jeśli burmistrz Jaworski wiedział o tym, że nie zostały przyjęte w listopadzie przez pana Czarneckiego. Nie wiemy, co tak naprawdę zostało burmistrzowi Jaworskiemu przez burmistrza Czarneckiego przekazane.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko stwierdziła, że w tej wypowiedzi burmistrza Jaworskiego dotyczącej ustaleń z 4 listopada i zaakceptowaniu ich w grudniu wyjaśnia wszystko.

Pani Grażyna Zozula wyjaśniła, że jeździła na spotkania do mediatora. Mediator z radcą prawnym w kancelarii organizuje spotkanie, jest jedno spotkanie. Bardziej były wnioski Altvatera i pytanie, czy gmina na takie ustalenia się zgadza. Były propozycje zawarcia ugody i miała paść decyzja na co gmina się zgodzi ze strony Altvatera: gmina miała zapłacić firmie Altvater karę, gmina miała zapłacić za pojemniki, gmina miała jeszcze zapłacić te pieniądze które były jako kaucja - gwarancja wykonania należytego zamówienia. I te wszystkie pieniądze Altvater chciał od gminy otrzymać, a gmina miała pozostać z niczym, oprócz tych pojemników, które do gminy zostały już dostarczone. W sumie dla gminy nie zostałoby nic. Mieszkańcy brali czynny udział w rozprawach, niestety sędzina tym zeznaniom nie dała wiary. Ze strony mecenasu urzędu było kilka skarg na działania sędziny, kilka razy były wyłączone kamery podczas rozprawy, co jest niedopuszczalne. Cała sprawa była taka nie za bardzo. Trudno było jej powiedzieć co zadziało się dalej. Ona mogła i wypowiedziała się w tym temacie, za ten okres, kiedy ona pełniła funkcję Zastępcy Burmistrza.

Radna Janina Kamińska wskazała, że to sąd I instancji zdecydował, że Altvater miała rację w 4/5, a gmina w 1/5, no i sąd II instancji doprowadził do mediacji.

Radna Marta Matkowska stwierdziła, że taka dyskusja do niczego nie doprowadzi, należy zaprosić na posiedzenie burmistrza Jaworskiego, aby wypowiedział się, dlaczego te propozycje ustaleń przyjął. Komisja posiada

więcej informacji, które rzucają całkowicie inne światło na tę sprawę. Następnie radna złożyła wniosek formalny o przerwę w obradach i wrócić do tematu, kiedy na posiedzeniu komisji będzie obecny burmistrz Jaworski.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko poddała wniosek formalny radnej pod głosowanie. Wniosek został przyjęty w głosowaniu: **za – 4 (jednogłośnie).**

Następnie przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko stwierdziła, że zorientuje się jeszcze w tej sprawie i dowie się, kto jeszcze powinien być obecny na posiedzeniu.

Radny Wincenty Kilian stwierdził, że na ostatnim posiedzeniu padło takie stwierdzenie, że burmistrz Jaworski zawarł ugodę, tę która była przygotowana przez poprzedniego burmistrza.

Pani Grażyna Zozula wyjaśniła, że ugoda nie była przygotowana przez poprzedniego burmistrza, tylko przez mediatora, na którą burmistrz Czarnecki nie wyrażał zgody. Gdyby wyraził zgodę, to podpisałby ją w kancelarii, w Poznaniu, kiedy tam był razem ze swoim Zastępcą.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odczytała fragment z protokołu z dnia 22.08.2023 r.: *„Radny Marek Dąbrowski zapytał, czy burmistrz Jaworski reprezentując gminę, realizację ciągłości, był to proces przez poprzedniego burmistrza rozpoczęty.*

Pan Krzysztof Jaworski poinformował, że otrzymał ustalenia, które były na maila i zaznajomił się z tym. 21 listopada ślubował, a 4 grudnia był na spotkaniu u mediatora. Dodał, że umowę przygotowała gmina Trzcianka, którą parałował prawnik gminy Trzcianka.

Radny Wincenty Kilian dodał, że umowę parałował także prawnik Altvatera. Stwierdził, że Altvater nie poniósł konsekwencji tej umowy.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że Altvater poniósł konsekwencję i sąd uznał, że te konsekwencje jakie gmina Altvaterowi wyliczyła były

niezmiarkowane do stopnia realizacji. Jedna sprawa sądowa się zakończyła, a później były mediacje w apelacji. Gmina wytoczyła sprawę Altvaterowi za niedostarczenie pojemników, pytanie tylko, czy te pojemniki miały być dostarczone pierwszego dnia umowy. Altvater rozbił sobie to dostarczenie pojemników na okres trwania całej umowy, czyli na 3 lata. W 3 miesiące dostarczył część pojemników.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko wyjaśniła, że komisji zależy na zakończeniu tej kontroli, jest rozpoczęta a niezakończona.

Pan Krzysztof W. Jaworski dodał, że sprawa z Altvaterem została zakończona w drodze mediacji. Ustalenia były poczynione, jedynie co się zmieniło to wzbogacono je o edukację ekologiczną w placówkach oświatowych.”

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko podsumowała, że należy zajrzeć do dokumentów związanych z tą sprawą.

Radna Janina Kamińska podkreśliła, że zasadnicze jest to, czy tę ugodę przygotowywali prawnicy gminy Trzcianka.

Pani Grażyna Zozula wyjaśniał, że ugoda była na wniosek Altvatera i Altvater przygotowywał propozycje do zawarcia ugody, a myśmy byli przeciwni tej ugodzie.

Radna Janina Kamińska dziwiła się w takiemu podejściu, że poprzedni burmistrz na ostatniej sesji jaka była za jego kadencji nie przekazał tej sprawy oficjalnie, tak, aby wszyscy posiadali informację.

Pani Grażyna Zozula wyjaśniła, że burmistrz Czarnecki jeździł na mediacje, nie podjął takiej ugody, jaką proponował Altvater, bo była na niekorzyść gminy.

Radna Janina Kamińska stwierdziła, że jest to słowo przeciwko słowu, nie możemy być pewni, że była taka sytuacja w listopadzie 2018 roku, że skoro jest dokumentacja przygotowana przez prawników, podpisane przez prawników.

Pani Grażyna Zozula wskazała, że w protokole jest, że umowę z 28.06.2013 r. podpisali prawnicy.

Zdecydowano, aby na kolejne posiedzenie zaprosić:

1. Pana Krzysztofa Jaworskiego.
2. Pana Krzysztofa Czarneckiego.
3. Panią Grażynę Zozula.

Komisja Rewizyjna wnioskuje o przedłożenie pełnej dokumentacji dotyczącej sprawy z Altvaterem. Ustalono, że kolejne posiedzenie komisji odbędzie się **27.09.2023 roku o godz.13:00.**

Ad 5) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko zamknęła posiedzenie.

Przewodnicząca komisji **/-/Jadwiga Durejko**

Protokolant **/-/Ewelina Ćwiek**